Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc marzec 1924 r. na poczcie: **1282800,—** mk. wekspedycji: **1000000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, sobota, dnia 22 marca 1924 r.** | **№ 36**

O wolny dostęp do morza

Warszawa, 19. 3. Senator Koskowski dowodzi w „Kurjerze Warsz.", że uchwały Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy, pomijając złe strony, jakie przynoszą Polsce, stanowią jednak wyraz uznania przez Ligę Narodów praw państw nowożytnych do wolnego i bezpiecznego dostępu do morza. Zwycięstwo Litwy jest wyrazem międzynarodowego uznania zasady, że dostęp do morza stanowi tak żywotny warunek bytu państwowego, że musi pokonać lokalne skrupuły etnograficzne. Stąd uchwała kłajpedzka będzie dla Polski nowym argumentem w walce o prawdziwy dostęp do morza, czyli o Gdańsk. Dyplomacja polska powinna wyzyskać precedens kłajpedzki do urzeczywistnienia naszych postulatów nad Bałtykiem. Finał sprawy kłajpedzkiej musi być znaleziony w Gdańsku.

Paryż, 19.3. Benesz oświadczył korespondentowi „Journal des Debats", że Davies załatwił sprawę Kłajpedy znakomicie, z nadzwyczajnym taktem i ściśle w myśl życzeń Polski. Benesz uważał za właściwe przemilczeć nawet fakt, że przedstawiciel Polski p. Skirmunt odmówił podpisania projektu Daviesa. Benesz wyraził się z entuzjazmem o dziele Daviesa. W kołach, interesujących się bliżej sprawami politycznemi Polski, wyrażone zdziwienie, że korespondent genewski urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej ogłosił swój wywiad z Daviesem, w którym ten wychwalał korzyści, jakie projekt jego rzekomo przynosi Polsce.

Gdańsk, 19. 3. „Baltische Presse" donosi, że gdańskie stowarzyszenie teologiczne zamierza zwołać we wszystkich gminach ewangelickich Wolnego M. zebrania protestacyjne przeciw rozstrzygnięciu Ligi Narodów w sprawie składów amunicji polskiej na Holmie. Powzięte rezolucje mają być odczytane z ambon i przesłane przewodniczącemu międzynarodowego kongresu ewangelickiego, arcybiskupowi Woderblomowi w Upsali. W związku z tem „Baltische Presse" zapytuje, czy pobożni teologowie gdańscy protestowali również przeciw pruskim składom amunicji w Gdańsku.

„Gazeta Średzka" donosi:

„Prawda" organem kościoła narodowego?

W Krakowie wychodzi pismo p. t. „Polska Odrodzona", która jest organem t. zw. Kościoła Narodowego. W nr. 6 „Polski Odrodzonej" z dnia 15 marca r. b. na stronnicy 14 wydrukowany jest następujący list:

Szanowna Redakcjo!

„W pierwszym rzędzie dziękuję bardzo za przesłane mi egzempl. "Polski Odrodzonej", które bardzo się podobają wielu robotnikom, tak że będzie można niedługo założyć tu u nas parafję „Kościoła Narodowego". Ja też będę się starał propagować hasła „Kościoła Narodowego" na łamach naszego pisma „Prawdy". Artykuł powyższy pisałem też dla „Prawdy". Chciałbym bardzo, ażebyście tę korespondencję moją umieścili na łamach „Polski Odrodzonej".

Z należytym szacunkiem
Wł. Maciejewski,
II redaktor „Prawdy", organu NPR. na Wielkopolskę."

Oprócz tego listu drukuje "Polska Odrodzona" korespondencję redaktora "Prawdy" o rzekomych nadużyciach pewnego księdza. W każdym razie ciekawe jest wyznanie redaktora „Prawdy", że będzie się starał propagować hasła „Kościoła Narodowego" na łamach „Prawdy".

Dodajemy jeszcze, że socjaliści również gorąco popierają „Kościół Narodowy" w nadziei osłabienia lub rozbicia kościoła katolickiego w Polsce.

Rzecz powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego. Znamy członków N. P. R. i wiemy, że znaczna większość nie zgodzi się na taki kierunek „Prawdy".

Odezwa!

Do właścicieli domów na prowincji

Właścicielom domów w miejscowościach Wielkopolski i Pomorza i Górnego Śląska podaje się do wiadomości następującą uchwałę Ogólnego Zebrania członków Stowarzyszenia Właścicieli Domów w Poznaniu z dnia 14 marca 1924, mocą której właściciel, lub administrator jest zobowiązany od każdego domu złożyć bezzwłocznie najmniej pięć miljonów, nie kładąc tamy ofiarności, na zbiorowy zakup akcyj Banku Polskiego.

Właściciele w Poznaniu winni wpłacić w biurze Stowarzyszenia, Sew. Mielżyńskiego 23, albo u skarbnika pana Ratajczaka, przy ulicy 27 Grudnia nr. 5, lub też w Towarzystwie Kredytowem Właścicieli Nieruchomości, Klasztorna 10. Prowincjonalni właściciele mogą wpłacać powyższą sumę u siebie na poczcie na konto nr. 205 956 Towarzystwa Kredytowego Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu. Składający będą partycypowali wpłaconą kwotą w akcjach, które Stowarzyszenie w Poznaniu zakupi. Nazwiska uczestników będą podane do publicznej wiadomości.

Pamiętajcie Obywatele, że żadnego z nas w tej zbiorowej subskrypcji zabraknąć nie może, jeżeli chcecie odzyskać nasze prawa! Pamiętajcie, że w gospodarce finansami Polski muszą mieć głos ci, których majątek jest cząstką ogólnego majątku narodowego! Pamiętajcie, że gdy rolnictwo, przemysł, handel, banki, zakupując akcje Banku Polskiego, uzyskają głosy decydujące, również my głos taki mieć musimy, inaczej naszą własnością będą i nadal rządziły czynniki najmniej do tego mające prawa.

Do ofiar jakie ponieśliśmy przez szeregi lat niechaj każdy z nas dorzuci jeszcze to drobne ziarnko, a wówczas będziemy mogli zbierać plon naszej ofiarności.

Zbiorową subskrypcję zamykamy najpóźniej 25 marca przeto składki należy wpłacać bezzwłocznie.

Zarząd Stowarz. Właścicieli Domów w Poznaniu.

Myśl dobra! Może by miejscowy Zarząd Stow. Właśc. Domów wziął sprawę tę w rękę i tu na miejscu przeprowadził składkę, aby uniknąć nie potrzebnych kosztów wysyłki pojedyńczych kwot do Poznania.

Przyjazd biskupów francuskich do Polski

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się „Gaz. Warszw.", że w roku bieżącym będziemy mieli gości, których niewątpliwie Polska cała powita z wielką radością. Oto na zaproszenie J. E. Ks. Kardynała i Prymasa Dalbora na uroczystość Bożego Ciała przybyć mają do Poznania Ks. Kardynał Dubois, arcybiskup paryski, Ks. Biskup-Sufragan Chaptal, znany z gorliwego interesowania się sprawą połączenia kościołów i nawrócenia Rosji, oraz Ks. Biskup Bandrillart, dyrektor Instytutu katolickiego i Komitetu Francuskich Przyjaźni Katolickich zagranicą.

Dostojni goście zabawić mają 4 dni w Poznaniu, gdzie wezmą udział w uroczystych procesjach, poczem zamierzają odwiedzić Warszawę, Częstochowę, Kraków, Lwów i zapewne Wilno.

W obronie mienia polskiego w Rosji

Warszawa, 17. 3. Do min. Zamoyskiego zgłosiła się delegacja, celem zwrócenia jego uwagi na konieczność obrony polskiego mienia, pozostawionego w granicach Rosji sowieckiej. Mienie to oceniono na 24 miljardów franków złotych, w obszarach ziemi, 62 cukrowniach, kopalniach wosku na Uralu, nafty na Kaukazie.

Chodzi o to, aby w okresie umów prawa Polski do pozostałego w Rosji majątku były stale podkreślane.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 21-go marca 1924 r.

W niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali pod „Białym Orłem" Wiec polityczny. Przemawiać będzie p. poseł Frąckowiak z Poznania.

* **Na rzecz Banku Polskiego!** Jaki duch szczerze patrjotyczny panuje pomiędzy naszymi kolejarzami, udowadnia fakt, że z 50 pracowników kolejowych stacji wrzesińskiej 39-ciu subskrybowali **51 akcji Banku Polskiego.** W ciągu dalszym subskrybował p. Fr. Kaczorowski 3 akcje.

* **W niedzielę** ujrzy publiczność naszego miasta poraz pierwszy Księżnę Woroncow w Kinie Apollo. Dramat ten przedstawi nam życie rosyjskie w całej swej pełni. Ze względu na swą doniosłą treść oraz występ słynnej **Ellen Richter** jest on polecenia godny.

* **Na tropie świętokradców gnieźnieńskich?** Do „Gaz. Bydg." depeszują z Katowic: Dnia 17. bm. w południe aresztowano w Katowicach niejakiego Majewczyka bez zajęcia, który starał się przez K. dostać się do Niem. Policja początkowo niezwracała zbytniej uwagi na Majewczyka uważając go za drobnego przemytnika. Później jednak dzięki przypadkowym okolicznościom zwrócono w czasie policyjnej indagacji baczniejszą uwagę na Majewczyka i okazało się, że aresztowany ma coś wspólnego ze sprawcami kradzieży w Gnieźnie. Śledztwo rozpoczęto natychmiast i prawdopodobnie doprowadzi ono do wykrycia sprawców zbrodni. Ze względów na pomyślny wynik śledztwa sprawa trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

— **Poznań.** (Aresztowanie młodocianej złodziejki.) W sobotę aresztowano 17-letnią Bronisławę Kordylewską. Dokonywała ona w przedsiębiorstwie, w którem była zatrudniona, systematycznych kradzieży materjałów na sumę około $2\frac{1}{2}$ miljarda. Przy rewizji znaleziono łup skradziony częściowo ukryty w węglach w piwnicy. Eleganckie ubranie się młodocianej złodziejki i życie ponad stan wzbudziło podejrzenie jej szefa i naprowadziło na ślad malwersacji.

— **Toruń.** (Małpa zbawcą.) „Słowo Pomorskie" donosiło swego czasu o niezwykłem zajściu, w którem tresowana małpa uratowała od niechybnej śmierci małe dziecko. W 3-cie święto Bożego Narodzenia na Bydgoskiem Przedmieściu w Toruniu wypadło z okna II p. dziecko i byłoby poniosło śmierć na miejscu, gdyby nie małpa która w towarzystwie swego trenera udawała się na występy. Dzięki swej zręczności małpa schwyciła dziecko i odniosła do domu. O ile wypadek ten nie był inscenizowany przez pomysłowego trenera dla zrobienia reklamy swojej małpie, to istotnie zbieg okoliczności, nadzwyczajny a zręczność i rozum zwierzęcia zasługują na podziw.

— **Gdańsk.** Naśladowcy „kapitana z Köpenick." Przed niedawnym czasem popełniono w Gdańsku oszustwo, przypominające słynnego „kapitana z Köpenick." W mieszkaniu przybyłej z Ameryki pary małżeńskiej Beckerów zjawili się dwaj urzędnicy policji w mundurach „Schupo" (Schutzpolizei). Przybyli, obwiniając Beckera, że w trafice zapłacił za cygara fałszywemi dolarami, przeprowadzili rewizję i skonfiskowali 2632 dolarów, poczem oboje Beckerów zabrali do prezydjum policji. Przed bramą budynku policyjnego kazali im czekać, sami zaś ulotnili się. Sprytnych oszustów nie zdołano dotąd wyśledzić.

— **Chełmno.** (Samobójstwo w obłędzie religijnym.) W Wymiarach Dolnych sponął dom mieszkalny gospodarza Fryderyka Baumanna. Młody B. 15 ub. m. w usiłował przeciąć sobie tętnice u rąk; uratowała go wówczas siostra. Tym razem zamach samobójczy mu się nie udał. W przystępie obłędu poszedł na poddasze, zapalił siano i straszną w płomieniach znalazł śmierć. Nieszczęśliwy cierpiał na obłęd religijny. Uczestniczył on często w zebraniach sekt, rozszerzających gorliwą działalność pośród Niemców w nizinach. Pod wpływem kazań owych sekciarzy (adwentystów i podobnych,) przywidziało mu się, że zbliża się koniec świata i że najlepiej zrobi uprzedzając przez samobójstwo okropności jakie czekają ludzkość w ostatniej dobie przed końcem świata.

— **Łowicz.** (Pomysłowy złodziej przebrany za dziewczynę.) W pociągu, jadącym onegdaj z Łowicza do Warszawy, w jednym z wagonów przytulona w kącie koło okna siedziała młoda łowiczanka. Unikała ona rozmów i światła, które jakoby raziło jej wzrok. Zaciekawiło to jednego z pasażerów, który zaczął obserwować tajemniczą pasażerkę i po krótkim czasie zauważył, że łowiczanka zwraca uwagę na cudze rzeczy. Swemi spostrzeżeniami podzielił się z innemi pasażerami, a ci z policją i w końcu tajemnicza łowiczanka, przeprowadzona na posterunek policyjny, okazała się 20-letnim Józefem Czubkiem, pomysłowym złodziejem, zamieszkałym w Błoniu. Oczywiście „łowiczankę" z wagonu zaprowadzona do aresztu.

— **Lublin.** (Pojedynek rzeźników na pięści o kobietę.) Czy słyszał kto kiedy o podobnym pojedynku? Tytuł powyższy może się wydawać niejednemu jakimś żartem — lub krotochwilą, gdy tymczasem jest on najrealniejszą rzeczywistością. Pojedynek ten odbył się w Lublinie dnia 25 września na łąkach Rury Jezuickiej (czego to te łąki nie są świadkami) w obecności 24 świadków. Przyczyną pojedynku była jak zwykle kobieta. Mąż p. J. ujął się za żoną, której ubliżył jakimś zbyt brutalnem słowem znajomy ich p. R. K. Obrażony mąż wyzwał przeciwnika i dał mu taką naukę, że leży on dotąd jeszcze w łóżku srodze potłuczony. No i prawdopodobnie odechce mu się w przyszłości szkalować honor kobiecy.

— **Lwów.** (Skielety mamutów przedpotopowych.) Wykopaliska sporadyczne zwierząt i skamienielin w obrębie Lwowa i okolicy nie należą do rzadkości, co świadczy o wielkich przewrotach na naszej ziemi w czasach zmierzchłych. Obecnie mamy do zanotowania dwa fakty znalezienia szkieletów mamutów przedpotopowych. Przy kopaniu dołu kanałowego w ul. Kościuszki natrafiono w głębokości czteru metrów na szkielet mamuta, którego zęby trzonowe zabrano i oddano do zbiorów miejskich. Potem przy kopaniu fundamentów pod budowę domu posła Śliwińskiego przy ul. Kadeckiej w głębokości przeszło trzech metrów znaleziono szkielety dwu mamutów, z których udało się wydobyć trzy kły. P. Śliwiński oddał te kły do zbiorów miejskiego Muzeum historycznego, gdzie niebawem będzie stworzona osobna sala wykopalisk przedhistorycznych i historycznych dokonanych w obrębie miasta naszego, a zbieranych gorliwie przez przeszło 30 lat przez archiwarjusza miejskiego dr. Czołowskiego. Reszta szkieletów mamuta, znalezionych obecnie, została w ziemi na dawnem miejscu, gdyż wydobycie ich pochłonęłoby znaczne koszta. Wiadome jest jednak miejsce, gdzie leżą i kiedyś w lepszych czasach będzie je można wydobyć i powiększyć okazami salę wykopalisk.

Głosy publiczne

Jednym z zadań praworządnego państwa jest to, że zabezpiecza ono ochronę życia i mienia obywateli swoich. Zadanie to spełnia państwo między innemi przez organy wykonawcze, czyli policję.

Polska chce i ma być państwem praworządnem.

Tymczasem toleruje się u nas, a podpada to także we Wrześni. Fakty, które nie świadczą bynajmniej o obowiązku czuwania naszej policji nad

ładem i porządkiem. Mam na myśli owe liczne kradzieże i napaści na wozy z węglami i drzewem, owe nawet bójki z woźnicami, których świadkami być można nieomal codziennie.

Takich wybryków pyblicznych, mających miejsce w jasny dzień przy świadkach, przechodniów ulicy, tolerować nie można. Nie można tak dalece iść na rękę t. zw. klasy ubogich.

Zazwyczaj bowiem mamy tu do czynienia z jedną i tą samą szajką młokosów, która cały boży dzień nic nie robiąc, czycha tylko na pierwszą lepszą sposobnosć ograbienia bezczelnie przejeżdżających wozów z węglem lub drzewem, które potem znosi na omówione miejsce, skąd je po tańszej cenie sprzedaje. Są to fakty przez publiczność stwierdzone.

Z życia Towarzystw

** **Towarzystwa Przemysłowe i Kupców urządzają** wspólne zebranie **w poniedziałek dn. 24 bm. wiecz. o 8-mej godz.** na salce **p. M. Trąpczyńskiego.** Na porządku obrad: Sprawa nabywania akcji Banku Polskiego i referat p. Rektora Gawęckiego o szkole uzupełniającej. O liczny udział upraszają

Goście mile widziani! Zarządy.

Bilans Wrzesińskiej Kolejki Powiatowej za rok 1923

Dto :: **Credit**

Przedmiot	Mk.	f.	Przedmiot	Mk.	f.
Pensje i płace dzienkarzy	3.622.351.844	30	Z ruchu osobowego	1.358.818.852	—
Koszty za opalenie i oświetlenie	198 653.734	—	Z ruchu towarowego	37.491.832.580	—
Koszty za utrzymywanie kolei	619.588.869	—	Sprzedaż materjałów nieużytecz.	727 400	—
Koszty pociągów włącznie utrzymywania parowozów i wozów	10.698.692.997	—	Dzierżawa pomieszkań i gruntu	2.296.500	—
Koszty za używanie obcych kolei	26.332	—	Przewóz poczty	88.053.000	—
Zwrot wpłaceń do Kasy Komunalnej	805.118.939	70	Inne dochody	408.598.354	—
Suma rozchodu	15.944.432.716	—	Suma dochodu	39.350.326.686	—
Plus w gotówce	23.405.893.970	—	Równowartość przeniesionych materjałów na rok 1924	9.076.832.500	—
Równowartość przeniesion. materjałów na r. 1924	9.076.832.500	—		48.427.159.186	—
Ogólny plus	32.482.726.470	—			
	48.427.159.186	—			

W ostatnim czasie zdarzają się coraz częściej wypadki, że osoby cywilne zgłaszają się po informacje wzgl. nadsyłają podania w sprawach dotyczących służby wojskowej bezpośrednio do Departamentu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Postępowanie takie powoduje znaczną korespondencję niewłaściwą w tej instancji i naraża interesentów na ewentualne straty oraz zwłokę w załatwieniu sprawy. W obec tego wyjaśniam, że w myśl art. 114—117 T. U. o powsz. obow. służbie wojsk. urzędami, udzielającemi informacji w sprawach dot. służby wojskowej są w pierwszej linji Powiatowe Komendy Uzupełnień, do których winny się zwracać osobiście lub piśmiennie wszystkie osoby cywilne bez względu na zawód lub funkcję.

Września, dnia 17 marca 1924 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 1745/24 III. w z. Konieczny

Prośba
do obywatelstwa miasta Wrześni!

Przy końcu miesiąca grudnia r. z. uchwaliły obydwie korporacje miejskie podatek mieszkaniowy. Podatek ten, uchwalony przez Sejm Ustawodawczy, stanowić ma najgłówniejsze źródło dochodu naszego miasta i jest on dla większej części obywateli jedynym podatkiem komunalnym. Bez tych dochodów administracji miejskiej podtrzymać nie można. Po ustąpieniu mrozu przystąpi Magistrat natychmiast do przeniesienia targowiska nad szosę Strzałkowską, do przełożenia chodników i krawężników podczas przebrukowania ulicy Warszawskiej przez Wydział powiatowy, do prac wstępnych celem zamienienia obecnego targowiska na park miejski, do ulepszenia i przebrukowania ulicy prowadzącej do szkoły powszechnej i t. d. Wszystkie te ku upiększeniu miasta służące prace wykonać Magistrat jest tylko wtenczas w stanie, jeżeli wpływy podatkowe będą regularne i odpowiednie na wydatki, które wynoszą miljardy. Mimo tego, że podatek mieszkaniowy dotąd nie jest zatwierdzony przez władze nadzorcze, proszę zrozumieć ciężkie ekonomiczne położenie miasta. Apeluję zatem do Obywatelstwa naszego miasta z gorącą prośbą o płacenie szczególnie podatku mieszkaniowego narazie zaliczkowo w myśl przesłanych uwiadomień, aby Magistrat był w możności podtrzymać sprawność administracyjną i przystąpić do prac, służących dobru i upiększeniu naszego rodzinnego miasta.

Września, dnia 20 marca 1924 r.

Magistrat miasta Wrześni.

w z. Konieczny.

W sobotę, dnia 15-go wieczorem

zaginął

portfel żółty skórkowy

z wszelkiemi papierami. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Administracji Orędownika Wrzesińsk.